



SUGESTIE DO HOMILII

XIII Niedziela Zwykła

1 *Krl* 19,16, 19-21; *Ps* 15; *Ga* 5,1,13-18; *Łk* 9,51-62.

- Fragment Ewangelii, który przed chwilą przeczytaliśmy, zaprasza nas do podjęcia na serio refleksji o powołaniu naszych rodzin, której dokonaliśmy w minionych dniach. Podobnie jak Jezus, jesteśmy wezwani do podjęcia „stanowczej decyzji”, aby wyruszyć w nową drogę. Usłyszane słowa i świadectwa, którymi się dzieliliśmy mogą być pokarmem i wsparciem w podróży, która może być jedynie odnowieniem po przeżyciu razem tak intensywnego doświadczenia.
- Papież Franciszek powiedział: „Potrzebujemy małżonków obok duszpasterzy, aby szli z innymi rodzinami, aby pomagali słabszym, aby głosili, że także w trudnościach Chrystus uobecnia się w sakramencie małżeństwa, aby obdarzać czułością, cierpliwością i nadzieją wszystkich, w każdej sytuacji życiowej”. Nasze bycie rodziną - małżonkami, córkami i synami, wnukami, babciami i dziadkami, siostrami i braćmi - jest w rzeczywistości bogactwem dla naszych wspólnot kościelnych. Nauka miłowania siebie nawzajem - w szkole, którą są nasze rodziny, pomaga nam dzielić się naszą miłością z innymi i być świadkami dla tych, którzy mają największe problemy.
- Jak każda rzeczywistość kościelna, także rodzina jest wezwana do tego, by nie żyć w odwoływaniu się do samych siebie, lecz aby podjąć drogę wyjścia na zewnątrz. W dzisiejszej Ewangelii Jezus wydaje się mieć bardzo ostre słowa i stawia pójście za Nim nawet przed obowiązkiem pogrzebania rodziców. Chce nam powiedzieć, że nawet to, co mamy najcenniejszego wyblaknie, jeśli nie będzie zakorzenione w Nim i w dynamice wychodzenia na zewnątrz i głoszenia Jego obecności.
- Nie trzymajmy w ukryciu skarbu naszej miłości! Dzielimy się nim z tymi, którzy żyją obok nas i są najbardziej potrzebujący. Niech każda chrześcijańska rodzina szuka rodziny w trudnej sytuacji, samotnej osoby starszej, dziecka potrzebującego wsparcia – wśród swoich sąsiadów, w swoim sąsiedztwie, wśród szkolnych kolegów i koleżanek swoich dzieci itp. Zaopiekujmy się nimi w sposób macierzyński i ojcowski, czule i konkretnie: niech będą częścią naszej rodziny. W ten sposób otworzymy drzwi naszych serc i pozwolimy, aby miłość, którą otrzymaliśmy, przeniknęła otaczający nas świat.
- Papież Franciszek zechciał opisać swoją perspektywę świata odnowionego przez głoszenie Ewangelii, posługując się znanym obrazem: Fratelli tutti. Rzeczywiście, świat musi na nowo odkryć nowe braterstwo, a rodzina jest miejscem, gdzie każda osoba może nauczyć się przeżywać to uczucie. Ale odczuwamy również silną potrzebę ojcostwa i macierzyństwa, to znaczy potrzebę, aby chrześcijanie wzięli na odpowiedzialność za społeczeństwa, które wydają się coraz bardziej rozbite, podobnie jak rodzice to czynią ze swoimi dziećmi.